„STUDIA I MATERIAŁY", t. 8
MIĘDZY OBOWIĄZKAMI, PRZYWILEJAMI
A PRAWEM RZECZYPOSPOLITEJ XVI–XVIII WIEKU
SPOŁECZEŃSTWO W OBRONIE PAŃSTWA POLSKO-LITEWSKIEGO

Redakcja naukowa
Anna Kalinowska, Adam Perłakowski, Dariusz Rolnik, Filip Wolański

Szlachta województwa sieradzkiego wobec obronności kraju w latach 1654–1655

The szlachta of the Sieradz voivodeship and the defence of the country in the years 1654–1655

ARTUR GAJEWSKI
ORCiD: 0000-0003-4304-8672

Słowa klucze:
obronność państwa, postawa szlachty, województwo sieradzkie, wojsko koronne, pospolite ruszenie, reformy skarbowo-wojskowe, podatki, wyprawy łanowe

978-83-7022-250-5
ARX REGIA® WYDAWNICTWO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE – MUZEUM
ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – MUZEUM 2018

Artur Gajewski (Kraków)

Szlachta województwa sieradzkiego wobec obronności kraju

w latach 1654–1655

W latach 1654–1655 Rzeczpospolita weszła w najtrudniejszy jak dotychczas okres swojego istnienia. Powstanie Chmielnickiego, uderzające nie tylko w podstawy panowania Korony nad ziemiami ukraińskimi, ale i w samo jej istnienie, przekształciło się w konflikt zewnętrzny w wyniku interwencji moskiewskiej w sprawie Kozaków. W 2. połowie 1655 r. tragiczna sytuacja Korony i Litwy pogorszyła się w wyniku inwazji szwedzkiej króla Karola X Gustawa (il. 1)[1].

W swoim artykule chciałbym przedstawić i omówić najważniejsze problemy dotyczące obronności Rzeczypospolitej, jakie szlachta województwa sieradzkiego w wymienionych latach uważała za godne uwagi i omówienia. Interesy tejże szlachty reprezentował w tym okresie sejmik w Szadku[2]. Podstawowym źródłem, na którym oparłem artykuł, są akta sejmiku szadkowskiego, poszerzone o źródła sejmików z innych części Korony oraz konstytucje sejmowe, tam gdzie było to konieczne dla uzupełnienia narracji.

Pierwszy problem, który dostrzegłem, dotyczy organizacji wojska koronnego i oceny jego postępowania w trakcie wojny. Narrację chciałbym

---

1 W celu rozszerzenia informacji na temat przyczyn ówczesnych wojen Rzeczypospolitej z sąsiadami, wydarzeń politycznych w jej trakcie, na których scharakteryzowanie nie ma tu miejsca, zob. Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław 2004; L. Kubala, *Wojna moskiewska 1654–1655*, Warszawa 1910; Z. Wójcik, *Feudalna Rzeczpospolita wobec umowy w Perejasławiu*, KH, t. 61, 1954, nr 3, s. 76–109.

2 A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów (1587–1668)*, Opole 1989, s. 21: „Rzadko zmieniano im miejsce obrad. Zdarzyło się tak wyjątkowo w 1653 r., kiedy z powodu zarazy przeniesiono je pod Sieradz i Piotrków. Sejmiki przedsejmowe i relacyjne odbywały się w Szadku, podobnie jak sejmiki i zjazdy w okresie bezkrólewia po śmierci Władysława IV i abdykacji Jana Kazimierza". Na podstawie źródeł sejmikowych, m.in. instrukcji poselskich i laudów, można stwierdzić, że sejmik w Szadku reprezentował całość województwa sieradzkiego. Również konstytucje sejmowe wymieniają osobno województwa sieradzkie, łęczyckie i ziemię wieluńską.

1. *Portret konny Karola X Gustawa króla Szwecji*, przed 1684, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum

rozpocząć od końca 1653 r., już po nierozstrzygniętej wyprawie żwanieckiej, a jeszcze przed rozpoczęciem zmagań z Moskwą, gdy pojawiały się pierwsze instrukcje poselskie na sejm 1654 r. W takiej właśnie instrukcji z 31 grudnia 1653 r. szlachta sieradzka już na wstępie, przy gorących życzeniach zdrowia dla króla, podkreślała, że województwo jest zmęczone zarówno długą wojną, jak i „szkodliwymi żołnierstwa nieopłaconego związkami"[3], które miały miejsce po nieudanej wyprawie żwanieckiej.

Zebrani na sejmiku przedstawili swój pomysł zorganizowania sił koronnych, niezbędnych dla kontynuowania wojny. Po pierwsze, za

3 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 31 XII 1653 r., w: *Akta sejmikowe województwa sieradzkiego*, t. 1: *1574–1668*, BN PAU i PAN, TPaw. 8342, s. 575.

konieczne uznano wzmocnienie ich liczebności[4]. Po drugie, żądano od władz wojskowych, aby „zawsze przestrzegali cudzoziemskiego ad proportionem, polskiego trzeciej części nie było". Autorament cudzoziemski miał więc stanowić nie więcej niż ⅓ całości[5]. Jako wsparcie dla wojska zaciężnego miano organizować jednostki powiatowe, zaciągane jednak tylko w razie nagłej potrzeby Rzeczypospolitej oraz sprawiedliwie opłacane. W tekście dobitnie podkreślono, że nie może być zgody na opóźnienia w żołdzie dla wojska, doprowadziłoby to bowiem do jeszcze większego niebezpieczeństwa w kraju. Widać, że szlachta obawiała się problemów, które mogły wyniknąć ze strony związków wojskowych[6]. Nie była to kwestia godna lekceważenia, bo rzeczywiście tuż po zakończeniu wyprawy, w grudniu 1653 r., odbyło się „koło wojskowe", które Adam Kersten określał jako jedno z „bardziej burzliwych w całej historii związków i zebrań wojskowych XVII wieku"[7].

Kolejny postulat dotyczył wojska kwarcianego. Po bitwie pod Batohem w 1652 r. utworzono jednolite wojsko komputowe, w którego skład wchodziło dawne wojsko kwarciane. Szlachcie sieradzkiej pomysł ten nie do końca się podobał. Utrzymywała, by kwarciani pozostali osobną formacją, nadal opłacaną kwartą, niezależnie od żołnierza „nadzwyczajnego"[8]. Postulowano, że kwarta ma finansować tylko kwarcianych, bo inaczej posłowie mieli nie zgadzać się na jakiekolwiek wzmacnianie wojska.

Znaczący wpływ w tym czasie nie tylko na sytuację wewnętrzną Rzeczypospolitej, ale również na obronność miała sprawa przysięgi hetmańskiej. Instrukcja sieradzka głosiła, by król do buławy wielkiej wyznaczył takiego obywatela, któryby dobrze dbał o sprawy kraju[9]. Sejmik sieradzki był też jednym z niewielu, gdzie właśnie poza postu-

---

4 Między listopadem a grudniem 1653 r. wojsko koronne liczyło między 20 a 22 tys. żołnierzy. Liczba ta z pewnością nie była wystarczająca do kontynuowania wojny. T. Ciesielski, *Od Batoha do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007, s. 110.

5 Postulaty takie pojawiały się wcześniej na sejmiku sieradzkim, na przykład w 1652 r., a w Łęczycy były jeszcze ostrzejsze. Zob. T. Srogosz, *Żołnierz swawolny. Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010, s. 209–210. Szlachta województw południowo-wschodnich podchodziła do autoramentu cudzoziemskiego najbardziej radykalnie. Na przykład szlachta chełmska proponowała zlikwidowanie chorągwi rajtarskich lub przemianowanie ich na dragońskie, zaś halicka chciała, by zmniejszono liczbę piechoty niemieckiej, która przynosiła państwu same szkody, zob. *Instrukcja posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego*, Chełm, 19 V 1654 r., w: ASZCh, red. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, s. 368; *Instrukcya sejmiku posłom na sejm walny*, Halicz, 12 V1654 r., w: AGZ, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 107.

6 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 31 XII 1653 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 577.

7 A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, wyd. 2, Lublin 2005, s. 215.

8 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 31 XII 1653 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 577–578.

9 *Ibidem*, s. 577.

latem rozdania przez króla buław pojawiła się prośba o przegłosowanie sprawy przysięgi hetmańskiej[10]. W samej instrukcji szlachta pisała, że hetmani mają wpływ na bezpieczeństwo kraju oraz życie i śmierć żołnierzy. Powinni więc składać przysięgę nie tylko w czasie bezkrólewia, ale i zaraz na początku obejmowania urzędu[11]. Jak wiadomo z późniejszego przebiegu sejmu, nie udało się przeprowadzić reformy urzędu hetmańskiego z powodu zerwania obrad[12]. Na sejmie nadzwyczajnym 1654 r. ostatecznie utrzymano dotychczasowe prerogatywy hetmanów wielkiego i polnego koronnego[13].

W instrukcji z 19 maja 1654 r. w sprawach organizacyjnych odniesiono się jeszcze do pozycji obersztera w wojsku. Według tekstu miał zadbać o to, by w regimencie było nie więcej niż 200 ludzi, pozostawać ciągle przy swoim oddziale, stanowisko zaś powinno należeć do osiadłego w Polsce szlachcica. Ponadto wzywano żołnierzy koronnych do tego, by nie ciemiężyli poddanych szlacheckich i nie pustoszyli dóbr[14].

Dalej w sprawie hetmanów pisano, by nie pozbawiali praw obowiązującej mocy, nie podnosili prywatnie wojen ofensywnych, nie zawierali i nie rwali paktów „postronnych" oraz informowali na sejmach o swych poczynaniach[15].

W całej Rzeczypospolitej jednym z ważniejszych ówcześnie problemów było łupiestwo dóbr ziemskich przez wojsko. W latach powstania Chmielnickiego działania wojenne najbardziej odczuwane były w województwach południowo-wschodnich, jednak te położone bardziej na zachód musiały znosić wojska na leżach zimowych[16]. Nieopłaceni żołnierze często chcieli odebrać sobie żołd, rabując włości. Ich swawolne zachowania budziły niepokój szlachty. Przykładem takiego postępowania wojska było m.in. właśnie województwo sieradzkie, gdzie szlachta skarżyła się na swawolników, którzy wybierali chleby i stosowali przemoc wobec niej: „różne a ciężkie z ostatniem poddaństwa zniszczeniem czyni[ąc] opresye". Posłowie według instrukcji z 31 grudnia 1653 r.

---

10 Co do stanowiska innych sejmików zarówno w kwestii buław, jak i urzędu hetmańskiego zob. F. Mincer, *O sprawie przysięgi hetmańskiej na pierwszym sejmie 1654 r.* w: *O naprawę Rzeczypospolitej XVI–XVIII: prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60 rocznicę urodzin*, red. J. Gierowski, Warszawa 1965, s. 130–131.

11 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 31 XII 1653 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 580.

12 Postulaty były trzy: hetman miał składać przysięgę Rzeczypospolitej, być wybierany od sejmu do sejmu, nie dożywotnio, oraz miano zmniejszyć jego władzę. Więcej na temat debaty sejmowej w tej sprawie zob. Mincer, *op.cit.*, s. 130–136.

13 *O władzy hetmańskiej*, w: VC, t. 4: *1641–1668*, vol. 1: *1641–1658*, do druku przyg. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015, s. 320.

14 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 19 V 1654 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 598.

15 *Ibidem*, s. 595.

16 Srogosz, *op.cit.*, s. 145.

powinni zadbać o to, by w razie uchwalenia kondemnat, czyli zawieszenia praw szlacheckich do chwili wykonania wyroku, zostały one utrzymane[17].

Kolejna kwestia dotyczy spojrzenia stanu rycerskiego na finansowanie wojny i związaną z tym obronę kraju. W instrukcji z 31 grudnia 1653 r. społeczność szlachecka województwa sieradzkiego sygnalizowała jeden z większych problemów pojawiających się w trakcie przedłużającego się konfliktu – narzekano na postępowanie retentorów, czyli szlachciców unikających przekazywania świadczeń podatkowych na czas. Uznano za szkodliwe, że jedne województwa musiały płacić więcej podatków za inne przez zbyt dużą liczbę retent. Kwestia była istotna również ze względu na formowanie wojska koronnego; mimo że na poprzednim sejmie ustalono konkretną liczbę wojska, po wyprawie żwanieckiej nie było „go tak wiele, jako być miało"[18], a ojczyzna według zebranych niezmiennie znajdowała się w wielkim niebezpieczeństwie.

Finansowanie wojny wymagało podatków, stąd też ciągłe w okresie powstania Chmielnickiego, jak i wojny z Moskwą narzekania na ten ciężki dla szlachty i poddanych obowiązek. Zgodnie z instrukcją posłowie powinni z izbą poselską znaleźć środki na to, by inaczej, zamiast poborów, „publiczne odprawować ciężary". W sprawie obrony należało stosować się do powszechnej zgody[19].

W laudum z 19 maja 1654 r. pojawiła się wzmianka, będąca zapewne efektem świadomości nadciągającej katastrofy militarnej, by miasteczka, miasta i wsie zatrzymywane dotychczas podatki, pobory, chleby, prowianty z dóbr świeckich i duchownych jak najszybciej przekazywały do poborców, bez powoływania się na wolności czy pretensje[20]. W instrukcji poselskiej z 19 maja 1654 r., wobec zerwania poprzedniego sejmu, powtarzano postulaty dotyczące uchwalenia odpowiedniej liczby wojska. Szlachta sieradzka utrzymywała, że gdy zacznie się kolejny sejm, tym razem nadzwyczajny, posłowie od razu przystąpią z innymi województwami do debaty na temat uchwalenia niezbędnej liczby żołnierzy[21] i wszystkiego, co jest potrzebne do obrony kraju[22]. Tak też na

---

17 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 31 XII 1653 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 584.

18 *Ibidem*, s. 577.

19 *Ibidem*, s. 578.

20 *Laudum sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 19 V 1654 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 589. Często miasta nie chciały płacić podatków, powołując się na libertacje.

21 W legacji królewskiej Jan Kazimierz przede wszystkim nalegał na jak najszybsze uchwalenie podatków i opłacenie wojska już służącego w borgu. Zob. S. Ochmann-Staniszewska, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. 1, Wrocław 2000, s. 199–200.

22 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 19 V 1654 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 594.

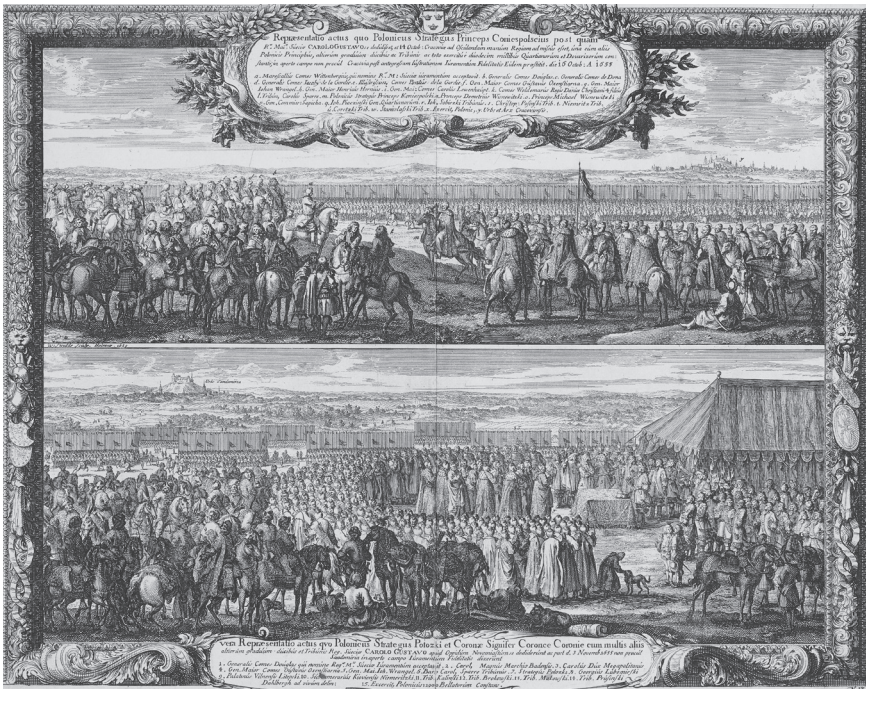

2. Erik J. Dahlbergh, *Kapitulacja wojsk polskich pod Krakowem 16 X 1655*, 1696, kolekcja dr. Tomasza Niewodniczańskiego, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, dep. Deutsch--Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz, Görlitz

sejmie województwo sieradzkie deklarowało, podobnie jak poznańskie, 24 pobory[23]. Gdy już do tego dojdzie, ważne było, aby żołnierze otrzymali pieniądze bez opóźnień. Podatki powinny być płacone równo i uczciwie[24], z kolei wojsko miało być rozłożone „po województwach ducta proportione"[25]. Proponowano także, prócz samych poborów, obmyślenie zapłaty innymi środkami, zarówno bowiem szlachta, jak i jej poddani byli wyczerpani podatkami ze względu na przeciąganie się konfliktu. Nie sformułowano jednak konkretnych propozycji. Jeśli zaś doszłoby do

23 *Deklaracye woiewodztw i ziem koronnych*, w: VC, s. 332.

24 W omawianym przeze mnie okresie szlachta na sejmikach od czasu do czasu przedstawiała w instrukcjach poselskich pytanie, skąd mimo uchwalanych poborów ciągłe długi w żołdzie dla wojska, jego liczebność zaś tak mała. Według Romana Rybarskiego: „w późniejszych latach jakby przyzwyczajono się do tego stanu; po prostu uważa się go za nieunikniony". R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, wyd. 2, Oświęcim 2015, s. 353.

25 *Ibidem*, s. 353–354. Problemy z zaległościami dla wojska powodowały, że płacę wojska rozdzielono między ziemie i województwa, jednak i wówczas „nie regulowano na czas zobowiązań wojska".

ekstremalnego niebezpieczeństwa Rzeczypospolitej, posłowie powinni obmyślić z innymi województwami środki, jak znaleźć wystarczające „subsidium" dla państwa[26].

W laudum sejmiku relacyjnego z 6 sierpnia 1654 r. szlachta sieradzka, omawiając uchwalone na sejmie pobory, utrzymywała, że istotne jest „wojsko zniszczone, luźne jako najprędzej przeciwko nieprzyjacielowi, posiliwszy, wyprawić"[27]. Poparto ustaloną na sejmie na kontynuację wojny przeciwko Moskwie i Kozakom liczbę 35 tys. żołnierzy. Według instrukcji z 28 kwietnia 1655 r. posłowie mieli prosić, by sejm, mający wyjątkowo trwać dwa tygodnie, rozmawiał tylko o obronie i pomijał wszelkie sprawy prywatne[28]. Ponadto pojawiały się znów narzekania na wielkość podatków i prośby, by nie dochodziło do tak częstego ich uchwalania.

Następny problem, który chcę przedstawić, dotyczy stosunku szlachty do pospolitego ruszenia. W instrukcji poselskiej z 31 grudnia 1653 r. według Sieradzan, w przypadku nagłego niebezpieczeństwa, gdyby wojsko zaciężne nie było w stanie oprzeć się nieprzyjacielowi, niezbędne będzie uchwalenie pospolitego ruszenia. Posłowie mieli w razie czego je poprzeć, jednak z zachowaniem „starożytnych praw" i proporcjonalnie do wielkości dóbr[29]. Już rok wcześniej na sejmiku proponowano podobne rozwiązanie, jak również obowiązek „viritim". Zobowiązanie posiadaczy dóbr miało wzrastać proporcjonalnie do ich zamożności. Poza osobistym stawiennictwem przewidywano dostarczenie pocztu[30]. Z kolei wyruszenie „viritim" to przymus stawienia się również szlachty nieposiadającej dóbr ziemskich. Określenie „starożytnych praw" oznaczało najprawdopodobniej chęć powrotu szlachty do prawa o pospolitym ruszeniu sprzed 1621 r., które nie zezwalało na tak liczne zwolnienia[31]. Konstytucja sejmu 1654 r. o pospolitym ruszeniu głosiła, że pomimo uchwalenia licznego wojska stany jednomyślnie zgadzają się na pospolite ruszenie *sine divisione belli*, „które w mocy […] do przyszłego sejmu zostawuiemy"[32]. Znamienne, mimo wieści o sukcesach rosyjskich na Litwie głównie województwa

---

26 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 19 V 1654 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 594.

27 *Laudum sejmiku relacyjnego*, Szadek, 6 VIII 1654 r., w: *ibidem*, s. 609.

28 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 28 IV 1655 r., w: *ibidem*, s. 625.

29 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 31 XII 1653 r., w: *ibidem*, s. 578.

30 Filipczak-Kocur, *op.cit.*, s. 115.

31 K. Hahn, *Pospolite ruszenie według uchwał sejmikowych ruskich od XV do XVIII w.*, Lwów 1928, s. 23.

32 *Pospolite ruszenie*, w: VC, s. 321.

wschodniej Korony optowały za natychmiastowym zwołaniem pospolitego ruszenia. Ostatecznie pozwolono na nie w razie konieczności[33].

Dopiero jednak w 1655 r. doszło do zebrania się szlachty do walki, bowiem sejm tego roku wyraził zgodę na pospolite ruszenie[34]. Jak ocenia Leszek Wierzbicki: „wyprawa pospolitego ruszenia koronnego z 1655 r. była chyba najgorzej przygotowaną ekspedycją pospolitaków w drugiej połowie XVII wieku"[35]. W laudum sejmiku relacyjnego z 20 czerwca 1655 r. niebezpieczeństwo uznano już za wielkie, mimo że wyprawy łanowe miały otrzymać wsparcie wojsk „pieniężnych", opłaconych dzięki poborom. Wziąwszy to wszystko pod uwagę, Sieradzanom przyszło zgodzić się na pospolite ruszenie. Szlachta, niechcąca zawieść swej ojczyzny, nawoływała, by każdy zobowiązany do udziału w wyprawie odpowiedział na spodziewane już wezwanie królewskie do obrony kraju, czyli aby „równo z drugimi pociągać"[36].

Według laudum z 17 sierpnia 1655 r. w odpowiedzi na wezwanie królewskie i wojewody sieradzkiego na sejmiku z 9 sierpnia szlachta zebrała się pod Lutomierskiem. Przede wszystkim skupiano się w uchwale na problemie zorganizowania wyprawy. Najpierw wybrano przywódców: z powiatu sieradzkiego – szlachcica Jarosza Grabińskiego, który odznaczył się w bitwie pod Beresteczkiem, z szadkowskiego – kasztelana spycimirskiego, Jana Gomolińskiego[37]. Powiaty piotrkowski i radomski jeszcze się nie zebrały[38]. Dowódcy mieli popisać szlachtę i poprowadzić swoje oddziały pod sztandar wojewody sieradzkiego. W tekście pojawia się wzmianka, że województwu grozi już bliskie niebezpieczeństwo, dlatego szlachta wysłała do króla szlachcica Jana Jackowskiego, „gorąco upraszając o jakie najprędsze præsidium". Ponadto wybrano na czas pospolitego ruszenia strażnika – Aleksandra Zamoyskiego i oboźnego – Marcina Gorzkowskiego. Dla potrzeb wojennych z miłości do ojczyzny miecznik sieradzki Stefan Zamoyski wzmocnił wyprawę armatą z kulami i prochami[39].

---

33 L.A. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII w.: ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011, s. 45.

34 Szczegóły w konstytucji sejmowej określającej jego organizację zob. *Pospolite ruszenie*, w: VC, s. 348–349.

35 Więcej na temat wahań dworu w sprawie trzecich wici zob. Wierzbicki, *op.cit.*, s. 46.

36 Równość w stawianiu się do walki na pierwszym miejscu podkreślano w stosunku do szlachty posiadającej dobra ziemskie bądź dzierżawiącej dobra królewskie czy nieruchomości w miastach. Rzadko dochodziło do wypraw „viritim". K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, s. 318.

37 *Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 2: *Ziemie łęczycka, sieradzka i wieluńska*, z. 2: *Urzędnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XVI–XVIII wieku*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993, s. 185–186.

38 *Laudum sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 17 VIII 1655 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 645.

39 *Ibidem*, s. 646.

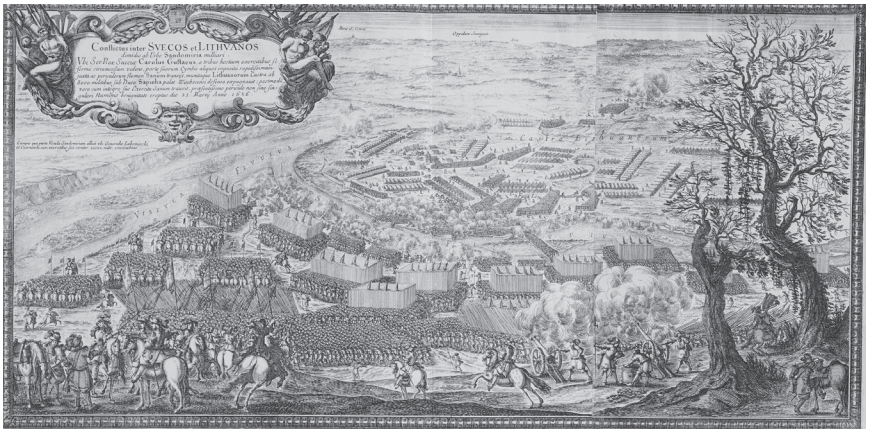

3. Erik J. Dahlbergh, *Kapitulacja wojsk polskich pod Sandomierzem 3 XI 1655*, 1696, kolekcja dr. Tomasza Niewodniczańskiego, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, dep. Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz, Görlitz

Do „przyszłej soboty" pod Lutomierskiem miały się stawić wszystkie powiaty. Ci, którzy unikną obowiązku, nawet jeśli zaciągnęli się do opłacanych chorągwi, mieli być karani *de expeditione bellica*[40]. Jak przedstawia Karol Łopatecki, zgodnie z konstytucją 1621 r. sami żołnierze zaciężni byli zwolnieni z obowiązku, ale wcześniej musieli znaleźć zastępcę, a „synowie służący w wojsku nie uwalniają od obowiązku uczestnictwa w expeditio generalis"[41]. Z kolei Kazimierz Hahn wskazuje na fakt, że szlachcic posesjonat nie mógł wstępować do wojska po wydaniu trzecich wici. Przykładowo: w województwach ruskim oraz w sieradzkim miano karać tych, którzy służą za publiczne pieniądze w wojsku, a nie stawiają się na pospolite ruszenie[42]. W dalszej części tekstu narzekano, że spora część mieszkańców województwa jeszcze nie wystawiła piechoty łanowej. Ci również mieli być karani konfiskatą dóbr[43]. Ostatecznie Sieradzanie walczyli ze Szwedami. Część z nich, pod wpływem Hieronima Radziejowskiego, poddała się Karolowi Gustawowi, lecz większość skierowała się pod Łowicz, gdzie stacjonowały siły królewskie. Wraz z siłami zaciężnymi oraz pospolitakami z województw kujawskich i łęczyckiego wzięli udział w starciu ze Szwedami pod Piątkiem[44]. Po bitwie pod Ruszenicami wojewoda

40 Hahn, *op.cit.*, s. 37. Oznaczało to konfiskatę dóbr.

41 Łopatecki, *op.cit.*, s. 322.

42 Hahn, *op.cit.*, s. 26.

43 *Laudum sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 17 VIII 1655 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 648.

44 Wierzbicki, *op.cit.*, s. 53.

sieradzki Jan Koniecpolski ponownie zwołał szlachtę szadkowską i sieradzką pod Sieradz, piotrkowską i radomską pod Częstochowę, by kontynuować walkę, jednak 3 listopada 1655 r. województwo sieradzkie poddało się Szwedom[45].

Szlachta sieradzka zajmowała się również kwestią stanu twierdz w trakcie wojny. W instrukcji poselskiej z 28 kwietnia 1655 r. jej uwaga skupiła się na obronie Smoleńska. Co oczywiste, wyrażano oburzenie z powodu jego upadku. Sieradzanie podkreślali „niezwyciężoność" Smoleńska. W instrukcji odwołano się do czasów, gdy ta *antemurale nostrum*, chroniąca od Moskali, w trakcie poprzedniej wojny z lat 1632–1634, pomimo tak długiego oczekiwania na odsiecz króla Władysława IV, była w stanie odpierać szturmy. Zwracano przy tym uwagę, że udało się to mimo zrujnowania murów przez działa nieprzyjacielskie[46]. Wobec powyższego posłowie mieli pytać na sejmie, dlaczego tym razem twierdza upadła tak szybko i nie doczekała się żadnej odsieczy[47]. Większa część szlachty nie zdawała sobie sprawy z prawdziwych przyczyn porażki, czy też o nich nie wiedziała, dlatego obwiniała dowódcę obrony. Odwoływano się do korzystniejszych przed laty zmagań Rzeczypospolitej z Moskwą – skoro ponad 20 lat wcześniej się udało, teraz sukces również powinien być osiągnięty.

Szlachta zebrana na sejmiku w Szadku wyrażała również troskę o zamek, który znajdował się w Malborku. W instrukcji wspomniano, że ma on spore znaczenie dla Rzeczypospolitej, dlatego posłowie powinni postulować na sejmie, by dowódcą tamtejszego istotnego *præsidium* pozostawał nie cudzoziemiec, lecz polski szlachcic osiadły[48].

---

45 Filipczak-Kocur, *op.cit.*, s. 118.

46 Szlachta na wielu sejmikach koronnych w sprawie Smoleńska skupiała się głównie na krytyce wojewody smoleńskiego Filipa Obuchowicza i szybkiego poddania twierdzy. Jednym z ciekawszych wyjątków, sięgających do historii Polski, była instrukcja województwa bełskiego z 28 kwietnia 1655: „wspomniawszy poddawanie miast i zamków inflanckich, pruskich, jako Malborka i inszych podczas wojny z Gustawem [Adolfem], z pilnością Imć pp. posłowie investigare powinni będą, co za przyczyna, że Smoleńsk Imć p. Obuchowicz […] poddał carowi". Królewski ojciec i brat stracili wiele lat na to, by go zdobyć, co kosztowało przodków szlacheckich wiele krwi. *Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny*, Bełz, 28 IV 1655 r., w: *Lauda sejmikowe bełskie 1572–1772*. Materiały zebrane przez A. Prochaskę oraz częściowo wydane przez W. Hejnosza w roku 1939, t. 1: *1572–1672*, vol. 1: *1572–1667*, s. 1–432, w: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczpospolitej Polskiej z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. 26, odbitka kserografii z rękopisu nr 15964, B Oss., s. 287. Najaktualniejszy opis oblężenia i okoliczności poddania Smoleńska zob. K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2005 i P. Kroll, *Obrona Smoleńska 1654 r.*, w: *Staropolska sztuka wojenna XV–XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremie Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, Warszawa 2002, s. 151–172.

47 *Instrukcja sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 28 IV 1655 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 624.

48 *Ibidem*, s. 626.

Ostatni problem dotyczy formowania wypraw łanowych. Zgodnie z podjętymi przez króla i sejm decyzjami właściciele ziemscy bądź dzierżawcy musieli dostarczać do obozu uzbrojonych rekrutów, w tym wypadku piechurów[49]. Mieli oni wesprzeć wojsko zaciężne w walce z Moskwą, Kozakami i Szwecją. W instrukcji poselskiej z 28 kwietnia 1655 r. szlachta wstępnie pozwalała na zorganizowanie wyprawy z dóbr ziemskich, duchownych i królewskich, jednak do czasu rozpoczęcia sejmu i zdobycia informacji na temat podstawy innych województw nie składała konkretnych deklaracji. Stwierdzano, iż kiedy zgromadzeni dostaną potwierdzenie od posłów, że wyprawa zostanie zorganizowana za zgodą „wszystkiej Rzeczypospolitej", wyślą swoich piechurów[50].

W laudum sejmiku relacyjnego z 20 czerwca 1655 r. najważniejszą kwestią związaną z obroną kraju było przygotowanie przez poszczególne województwa wyprawy łanowej. Pisano, by każdy szlachcic z 15 łanów wystawił pieszego z odpowiednim ekwipunkiem. Do tego należały zaś: muszkiet lontowy, siekierka, szabla, 10 funtów prochu i ołowiu z lontami, rydlami i motyką. Piesi mieli zostać wyprawieni do dwóch tygodni po sejmiku relacyjnym. Dalej przedstawione zostały bardziej szczegółowe informacje, dotyczące stroju piechurów „(w żupanie […] białym do pół goleni zrobionym, a w katance, czapce i ubiorach czerwonych)" bądź też obowiązku wystawienia wyprawy przez miasta. Szlachta podkreślała fakt, że decyzja o organizacji wyprawy została wydana, by walczyć nie tylko z Moskwą czy Kozakami, ale i Szwedami. Laudum z 5 lipca 1655 r. poświęcono w całości sprawie wyprawy łanowej. Województwo sieradzkie nie zamierzało odmówić swojej ojczyźnie pomocy w kwestii zapewnienia obrony przed niebezpieczeństwem. Jak najszybciej chciano wyprawić do walki piechotę łanową. Precyzowano w laudum, na podstawie ilu łanów poszczególne miasta miały wyprawiać żołnierzy[51]. Ponadto dla czterech powiatów województwa (sieradzkiego, szadkowskiego, piotrkowskiego i radomskiego) wyznaczono szlachciców, którzy „kombinacyjej kognicyą i realem declarationem, kto i jako z kim wyprawić ma,

---

49 J. Wimmer, *Piechota polska do 1864 r.*, Warszawa 1978, s. 225. W trakcie wyprawy żwanieckiej wystawiano konnych z łanów, lecz dwa lata później piechota miała wesprzeć osłabioną w wyniku działań wojennych, mrozów i dezercji piechotę koronną. Co ciekawe, kolejnym z powodów miałby być bunt i groźba grabieży ze strony sojuszniczych Tatarów, niegodzących się na walkę bez wsparcia piechoty. Zob. Ochmann-Staniszewska, *op.cit.*, s. 233.

50 *Laudum sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 28 IV 1655 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 633.

51 „Z miast: Piotrkowa – jeden z 25 domów, z Sieradza, Szadku i Lutomierska – jeden z 35 domów, z pozostałych – jeden z 50 domów", Filipczak-Kocur, *op.cit.*, s. 120.

uczynić powinni"[52]. Ponadto mieli popisać piechotę i odebrać przysięgę na wierność województwu od rotmistrzów i pachołków[53].

Ostatnia część tekstu omawia organizację wyprawionych chłopów i plebsu (w przypadku miast). Poza wspomnianymi wcześniej informacjami o uzbrojeniu piechurów pojawiła się wzmianka o ich wyżywieniu. Miały je stanowić: mięso, suchary, mąka, kasza, sól, jagły, masło i ser[54]. Z kolei żołd miał być wypłacany pod koniec miesiąca. Rotmistrzem na powiaty sieradzki i szadkowski mianowano Aleksandra Iwanowskiego, na radomski i piotrkowski zaś – Floriana Kobielskiego. Mieli oni znać się na sprawach wojennych. Popis zaplanowano na 19 lipca 1655 r., a służba powinna trwać nie dłużej niż pół roku. Zgodnie z uniwersałem królewskim rotmistrze „jak najprędzej" powinni stawić się z piechotą do obozu wojsk koronnych pod zwierzchnictwo hetmana[55]. Co ciekawe, gdyby jacyś pachołkowie, po szczęśliwym zakończeniu wyprawy, opuścili chorągwie, miano ich łapać i do grodów „ad executionem oddawać"[56].

Podsumowując, jak wynika ze źródeł, szlachta województwa sieradzkiego z zainteresowaniem śledziła kwestie dotyczące obronności Rzeczypospolitej w latach 1654–1655, mimo oddalenia od teatru działań wojennych z Moskwą i Kozakami (jednak, co warto podkreślić, nie od łupiestw i swawoli chorągwi zaciężnych). Zróżnicowane pozostają problemy, które szlachta poruszała na sejmikach w ramach debaty na temat obronności. Chronologicznie można podzielić je na te przed połową 1655 r. i w 2. połowie tego roku. W okresie od początku 1654 r. do sejmików posejmowych w czerwcu 1655 r. problemy dotyczące obronności kraju były różnorodne, później zaś, od czerwca do sierpnia 1655 r., wobec realnego, bezpośredniego zagrożenia, skupiały się na organizacji pospolitego ruszenia i wypraw łanowych. Początkowo postulowano, by rząd zadbał o uchwalenie odpowiedniej liczby wojska, organizowanie wojsk powiatowych oraz niezwiększanie czy wręcz ograniczanie oddziałów cudzoziemskich. Najprawdopodobniej nie zgadzano się na reformę komputową. Zapadła też zgoda na pospolite ruszenie w razie poważnego zagrożenia kraju. Nie zauważyłem, by szlachta sieradzka czyniła większe problemy przy debacie na temat uchwalania podatków.

---

52 Pełna lista miast oraz wyznaczonych szlachciców zob. *Laudum sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 5 VII 1655 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 635.

53 *Ibidem*.

54 *Ibidem*, s. 636–637.

55 Według Jana Wimmera z województwa sieradzkiego udało się zorganizować 200-osobową chorągiew, która „zapewne wyruszyła w pole". J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 93.

56 *Laudum sejmiku szadkowskiego*, Szadek, 5 VII 1655 r., w: *Akta sejmikowe…*, s. 639.

Podkreślano co prawda ich uciążliwość, ale uznano je za konieczność. Pojawił się również dość długi i ciekawy fragment dotyczący utraty Smoleńska, który pokazuje, jak stan rycerski porównywał tę tragedię do zupełnie innej sytuacji z lat wojny smoleńskiej. Troska o Malbork była związana z obawą przed agresją szwedzką. W 2. połowie 1655 r. sejmiki zajmowały się już organizowaniem wyprawy łanowej; opisywano uzbrojenie, strój, organizację i sposób opłacania oddziałów. Niezależnie od tego szlachta prezentowała refleksje na temat sytuacji państwa. Uważała, że wyprawy łanowe są dla Rzeczypospolitej pomocą niezbędną, jednak niewystarczającą. W związku z tym w sierpniu szlachta zbierała się już przeciw Szwedom i podkreślała perspektywę zetknięcia się z wielkim niebezpieczeństwem, zbliżającym się do jej województwa. Ostatecznie nie była ona w stanie powstrzymać nadciągającego przeciwnika.

Artur Gajewski

The szlachta of the Sieradz voivodeship and the defence of the country

in the years 1654–1655

Abstract

The article focuses on the attitude of the *szlachta* of the Sieradz voivodeship to the defence of the country in the years 1654–1655. Based on the sources, such as instructions and resolutions of the dietines and parliamentary instructions, it has been possible to identify several issues on which the chivalric class focused. The first issue concerned the organization of the Crown army and the assessment of it during military operations. The *szlachta* in Sieradz demanded a reduction in the number of foreign contingents and the supporting of soldiers with local units from the poviats. They complained of looting by them in the voivodeship. Another question concerned the funding of the army. Members of the dietines were unhappy with the tax arrears and the attitude of those who delayed paying their taxes. Alternative methods of funding the army were discussed and the voivodeships were also urged to provide drafted soldiers. An equally important question in the context of the threat of war was the *szlachta*'s willingness to participate in a levée en masse, their consent to organize levies among the peasants (*wyprawa łanowa*) and their concern about the state of border fortresses. The sources analysed showed that the *szlachta* in Sieradz used *lauda* to present the central authorities with their opinions on many matters concerning the defence of the state. Their involvement, as well as the final attitude towards the opponents in 1655, should definitively be assessed positively.